

# LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książk Stanisław Piasecki  
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 6\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 8 dolarów; w Ameryce Północnej 2-50 dolarów; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Aven. Dr. Jayme Reis 115  
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brazyli

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden jam: do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płać się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płać znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Kubisa i Aleksandra Majewskiego.

## Wszechświatowa potęga ropy naftowej.

W dawnych czasach ludzie prowadzili wojny o środki do życia, o zboże, o chleb. Dzisiaj zmieniły się warunki i smak. Zamiast wojen chlebowych mamy, zdaje się, wojnę nieustanną o naftę i jej dalsze i bliższe przetwory.

Jeden z notabłów angielskich, lord Fisher, widząc, jak każdego niemal dnia wzrasta znaczenie nafty, benzyny i olejów w życiu narodów, powiedział swojego czasu te znamienne słowa: „Kroń naftowy będzie niewątpliwie królem całego świata”.

Czterdzieści ostatnich lat, od chwili wypowiedzenia tych słów, zdają się potwierdzać w zupełności powiedzenie mądrego Anglika.

Można śmiało powiedzieć, że zdobywanie terenów i eksploatacja naftowych jest dzisiaj jednym z najważniejszych obiektów polityki świata.

Przenysł dzisiejszy, gdzie motor odgrywa pierwszą rolę, stoi całkowicie na naftie i benzynie; w czasie wojny nafta stała się jednym z najważniejszych czynników obrony krajowej.

Aby zdać sobie sprawę, jak potężna jest dziś rola ropy naftowej, wystarczy przypomnieć sobie, że bez benzyny nie ruszy się dziś żaden prawie motor, — że samochód, samolot, oraz cały szereg innych środków, technicznych odgrywających pierwszorzędną rolę w dzisiejszym rozwoju świata, — stanęłyby bez dopływu benzyny i unieruchomiłyby najglówniejsze arterie współczesnego życia.

Nic tedy dziwnego, — że posiadanie ropy naftowej stało się dziś jednym z najbardziej ważnych zagadnień gospodarczych i politycznych, i że o tereny naftowe zabiegają dziś wszystkie niemal mocarstwa światowe.

Znaczenie kwestji naftowej wysunęło się na pierwszy plan w zagadnieniu panowania na morzu od chwili, gdy z inicjatywy lorda Fishera w r. 1882 flota brytyjska zaczęła używać nafty, jako materiału opałowego.

Inne narody poszły w ślad za Anglią.

Najważniejszą kwestją dla Admiralicji brytyjskiej stało się teraz zdobycie źródeł naftowych, by w ten sposób uniezależnić się zupełnie od obcych.

W obecnej produkcji światowej nafty dźwierz prym Ameryka. — Jak we wielu innych dziedzinach potrafiła Ameryka dzięki swej przedsiębiorczości wydobyc z swych pokładów jak największe maksimum nafty. — Toteż dziś stanowi produkcja amerykańska 80 proc. ogólnej produkcji światowej. — A jeśli nadto uwzględnimy poważny udział kapitału amerykańskiego w produkcji naftowej innych państw, — pojmiemy jaką potęgą jest dziś Ameryka. — Amerykański trust naftowy, tak zwa-

ny „Standard Oil” pokrywa dziś blisko 45 procent całego zapotrzebowania światowego.

Lecz także przemysłowcy innych, zasobnych w kapitały i silnie gospodarczo zaawansowanych państw, starają się nie pozostać w tyle i przez tworzenie potężnych trustów naftowych konkurują i zwalczają trust amerykański.

Z tych trustów europejskich do największego znaczenia i potęgi doszła grupa holenderska „Shell”, — która mądrze i sprytnie, — bez głośniejszych i niebezpiecznych konfliktów, tylko samą przebiegłością kupiecką i umiejętnością natychmiastowego wykorzystywania konjunktury, — potrafiła wybić się na czołowe miejsce. — pokrywa koncern naftowy Shell 25 procent ogólnego światowego zapotrzebowania ropy naftowej, — mimo że na terenach, podległych Holandji znajduje się zaledwie 2 procent ogólnych zasobów nafty.

Trzecią z kolei po Stanach Zjednoczonych i Holandji jest grupa angielsko-perska.

I dlatego stała się w ostatnich czasach tak głośnie rywalizacja między koncernem angielskim a amerykańskim, — które dysponując olbrzymimi kapitałami, starają się uzyskać koncesje naftowe w całym szeregu innych państw. — Ostatnio zwróciła się ekspansja tych koncernów w stronę Rosji. — Rosja bowiem posiada — jak wiadomo — wielkie pokłady nafty na Kaukazie. — Możliwość produkcyjna sztywów kaukaskich jest olbrzymia i posiada dla Europy pierwszorzędne znaczenie. — Wszak w roku 1927 wynosiła rosyjska produkcja nafty 52 procent całej europejskiej produkcji. Ale sowieci cierpią — jak wiadomo — na brak kapitałów, — a bez inwestycji nie może być nawet mowy o racjonalnym wykorzystaniu naturalnych bogactw. — Oczywiście o becny ustrój sowiecki. — wrogo usposobiony do poezynań kapitalistycznych nie sprzyja wcale rozwojowi skutecznej gospodarki naftowej. — Nie ulega jednak wątpliwości, — że toczące się ostatnio rokowania doprowadzą do ugody pomiędzy rządem sowieckim a koncernem angielsko-amerykańskim. —

Poza Rosją sięga ekspansja angielskiego i amerykańskiego kapitału również i do szeregu państw środkowej Azji, w których tryskają coraz to nowe źródła życia i złoto-dajnego płynu naftowego. — Stąd też powstają dość często konflikty, — które mają ostatnio życie Azji.

Polska posiada — jak wiadomo — również złoża naftowe, — wobec tego jednak, że produkcja nasza wynosi w stosunku do produkcji światowej zaledwie pół procent, — a w produkcji europejskiej ponad 13

procent, rola polskich kopalił naftowych jest mniej wybitna. — Nie mniej jednak i u nas nafta posiada dość ważne podłoże polityczne a zainteresowanie się kapitału francuskiego dla polskich terenów naftowych nie pozostaje nieraz bez wpływu na bieg spraw politycznych.

Stała się tedy nafta czynnikiem, — który posiada ogromne znaczenie na terenie międzynarodowym. — I tak o naftę chodziło w głośniejszym konflikcie o Mussul, naftowe tło posiadał również spór, jaki wybuchł niedawno w południowej Ameryce pomiędzy Boliwią a Paragwajem, — który o mało nie doprowadził do groźnej wojny.

Walka konkurencyjna naftowych trustów przemysłowych trwa. — Wszystkie powstające na tem podłożu konflikty łądzą się na razie na drodze dyplomatycznej, — być może jednak że z czasem droga dyplomatyczna okaże się już niewystarczającą. — Toteż nie brak zdań, głoszących, — że jeśli kiedyś w przyszłości wybuchną miałyby wojna, — w przyczynach jej powstania będzie dość silnie czuć posmak ropy naftowej.

## Zamykanie kościołów w Rosji Sowieckiej. UDZIAŁ POLAKÓW.

W ostatnich czasach bolszewicy z wyjątkową energią działają w kierunku zamykania kościołów. Chcąc nadać gwałtowny pozory demokratyzmu, robią oni manifestacje, zganiając do tego tysiące ludzi, lub zmuszając ich do podpisywania rezolucji i petycji o zamykanie kościołów.

W dniu Wielkiejnocy w Mińsku Litewskim urządzono 8-tygodniową manifestację. Zbiórka naznaczono w Polskim Klubie Robotniczym imienia Róży Luksemburg, a stąd w pochodzie, z plakatami: „Za dany oddania kościoła na potrzeby kulturalne”, „Zdobyci wamy wiedzę, zwalczajmy religię” i t. p., udano się na plac Wolności, gdzie zorganizowano wiec. Na trybunie brało udział 12 orkiestr, kolejarze, metalowcy, chemicy, szkoły polskie (!), „polska technika pedagogiczna”, „komórki bezbożników”, i inni. „Dla proletariatu — mówią oratorzy — niepotrzebna religia! Duchowieństwo to kontrewolucjonisci, którzy przeszkadzają budować nowe życie! 8 tysięcy rąk głosowało za rezolucją, aby pracować w czasie świąt religijnych, żądać zabrania kościoła oraz domów modlitwy na cele kulturalne.”

W Krzyżewie, gubernji Mohylewskiej, zrabowano i zabrano kościoł na klub. W dniu 9-go kwietnia roku bieżącego banda Rosjan i żydów wpadła do kościoła, łamiąc krzyże, strzelając do obrazów, a

po wyrzuceniu do gnojówki utensyliów kościelnych, wołała: „niech katolicy zabrają swego Boga; niech On zmartwychwstanie, leżąc w tłustej żywej gnojówce!”

W Witebsku agitują obecnie zbierają podpisy za zabranieniem na klub pięknego, starożytnego kościoła św. Antoniego. To samo w Mohylowie n/D. W Kizyl- Arwacie zabrano kościoł wskutek małej liczby katolików w mieście i nieodrestaurowania świątyni.

Można się uśmieć z tych „zdobyczy”!

W Moskwie, w polskich klubach, urządzonych celowo koło kościołów, wprowadzono systematyczne wieszory antyreligijne. Dnia 24-go marca roku bieżącego odbył się „kino — poranek” z antyreligijnym referatem dla 800 dzieci; wieczorem tegoż dnia odczyt na temat „Pochodzenie ewangelji i ich sprzeczność” dla sześciuset osób.

W Moskwie istnieje centralna sekcja antyreligijna.

W Leningradzie rozpoczęto systematyczną sprzedaż wydawnictw antyreligijnych przed kościołami.

Bez wskazania powodów i z przyczyn, zupełnie niewiadomych, bolszewicy zesłali niedawno administracyjnie na wyspy Sołowieckie na 10 lat ks. Jana Zawryda, którego w kwietniu ubiegłego roku aresztowano w Bobrujsku i osadzono w więzieniu w Mińsku.

Prasa bolszewicka jest naszpikowana wrogimi wypadami przeciw duchowieństwu i religji. „Popi, księża, rabini i sektanci — to sojusznicy kulaka i międzynarodowej kontrrewolucji. Do walki z ciemnotą religijną, z antysemityzmem o międzynarodowe wychowanie mas!” — oto motto prasy sowieckiej. „Kto jest nabożny i słucha księży — musi nie lubić władzy radzieckiej!”

Szkoły polskie w Sowdępij przeszyły już od dorywczej do systematycznej roboty antyreligijnej wśród dzieci i rodziców. Jak pisze gazeta bolszewicka, zebranie 450 uczniów zaprotestowało przeciw zmuszeniu ich przez rodziców do spowiedzi. Ciekawe kto zorganizował i kierował tem zebraniem?

## Wiadomości. Z POLSKI.

UROCZYSTE OTWARCIE LINJI OKRĘTOWEJ POLSKA — ANGLJA.

Odbyła się w porcie gdańskim skromna lecz podniosła uroczystość inauguracji pierwszej bezpośredniej linii okrętowej, łączącej porty polskie z portami angielskimi, a mianowicie uroczystość otwarcia ruchu polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego z siedzibą w Gdyni. Cztery statki tego towarzystwa kursować

będą regularnie z Gdyni i Gdańska do Londynu i Hull

Uroczystość odbyła się na pokładzie statku pasażersko-pocztowego „Warszawa” w obecności kilkunastu zaproszonych osób.

Zaproszonych gości powitał na pokładzie pierwszego statku polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego „Warszawa” dyrektor „Zegluga Polskiej” p. Rummel, życząc towarzystwu jak największego rozwoju i najlepszego powodzenia. Następnie zabrał głos dyrektor departamentu morskowego w Ministerjum Przemysłu i Handlu p. Nosowicz, który odczytał specjalne pismo p. ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego.

Przemawiał następnie przedstawiciel komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku komandor Jacynicz, peozem przemówił — krótko konsul angielski w Gdańsku p. Cable, który zaznaczył, że Anglij nie chętnie godzą się z tem, aby ich okręty przechodziły pod obcą banderę, ale w obecnym wypadku przyglądają się z sympatją rozwojowi polskiej floty handlowej i widzą żywiołowy pęd Polski ku morsu.

Mówca wyraził przekonanie, że rozwój towarzystwa przyczyni się do nawiązania ścisłych stosunków pomiędzy Anglią i Polską, co wyjdzie na pożytek i dobro obu narodów.

Nowe etatki polskie, które dawniej pod angielską banderą czuły się tak dobrze w portach angielskich, będą się nie wątpliwie także czuły pod flagą polską, podobnie jak statki angielskie w portach polskich. Przemówienie swoje zakończył p. konsul toastem za pomyślność rozwoju polskiej marynarki handlowej. W imieniu zarządu nowego towarzystwa okrętowego i w imieniu jego personelu przemówił dyrektor towarzystwa, komandor Witkowski. W końcu zabrał głos dowódca „Warszawy” kapitan Łabędzki.

Statek „Warszawa”, który w służbie angielskiej nosił nazwę „Smoleńsk”, posiada 2.487 ton rejestrowanych brutto pojemności oraz pomieszczenie dla 10-ciu pasażerów I-szej klasy, 72 pasażerów II-giej klasy i około 500 emigrantów oraz ohłodnińco pojemności 720 metrów.

„Warszawa” wyjechała onegdaj poraz pierwszy z Gdańska do Anglii pod flagą polską, zabierając ze sobą 467 emigrantów, udających się z Londynu w dalszą drogę do Ameryki.

WIELKI ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICZY.

Zapowiadany oddawna zjazd delegatów wszystkich skupień polskich za granicami Rzeczypospolitej został postanowiony. Prace organizacyjne są już ukończone.

Protectorat nad zjazdem objął: Pan Prezydent Rzeczypos-



politej, Pan Marszałek Piłsudski i Prymas Polski Kardynał Hlond.

Komitet honorowy tworzą: Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Prezes Rady Ministrów, Minister Spraw Zagranicznych, Minister Spraw Wewnętrznych, Minister Pracy i Opieki Społecznej, Minister Wyznań Religij i Oświaty Publicznej, Prezes Akademii Umiejętności, Prezydent miasta stołecznego Warszawy, Prezydent miasta Krakowa, Prezydent miasta Poznania.

Komitet Organizacyjny: Prezydum: Prezes — Marszałek Senatu Profesor Dr. J. Szymański, General Dr. Górecki, były Minister J. Trzcinański, Dyrektor A. Lisiewicz, mec. I. Witkiewicz.

Sekretarz Generalny: Stefan Lenartowicz.

Zjazd Polaków zwołany na dzień 14-go lipca do Warszawy, będzie otwarty w gmachu Senatu. Zjazd potrwa 6 dni i będzie obradował kolejno w Warszawie, Poznaniu i Krakowie.

W pierwszym dniu obrad w Warszawie, oprócz czynności reprezentacyjnych, zjazd wysłucha szeregu referatów: Dorobek dziesięciolecia niepodległości a Polacy z zagranicą, Polska a emigracja. Tegóż dnia delegacja zjazdu będzie przyjęta przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

Przez następne trzy dni zjazd obradować będzie w Poznaniu. Odbywać się tam będzie głównie praca w komisjach. Rozpatrywane będą sprawy kulturalno-oświatowe, obejmujące między innymi: wychowanie przedszkolne, szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe, udział Polaków w uczelniach wyższych, kształcenie młodzieży w szkołach krajowych i t. d.

W dziedzinie spraw kulturalno-oświatowych poważne miejsce zajmie sprawa łączności kulturalnej z krajem, propaganda kultury polskiej. Dalej idą zagadnienia gospodarcze oraz sprawy życia społecznego Polaków zagranicą.

Dzień piąty obrad zjazdu przypadnie do kolei na Kraków, gdzie odbędzie się połączalne przyjęcie delegatów zjazdu przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej na Wawelu.

Szósty i ostatni dzień zjazdu poświęcony będzie wyjazdowi delegacji do Równego na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik ku czci żołnierzy polskich z Ameryki poległych w obronie Ojczyzny.

**OBRONA GAZOWA.**

W ostatnim numerze «Revista Aeronautica» w obszernym artykule poświęconym wyzercupującym studjom nad obroną przeciwgazową i nad wojną gazową, autor pisze, iż organizacja obrony w Polsce i jej Instytut wojny chemicznej, który ma być niebawem otwarty, stoi na najwyższym poziomie wśród krajów europejskich i pod względem swej doskonałości może być jedynie porównana ze Stanami Zjednoczonymi.

**Brazyliji.**

**Kurytyba**

KONCERT uczniów konserwatorium parańskiego odbył się dnia 2-go czerwca bieżącego roku w teatrze Guayra. Impreza ta przyniosła słuszną laurę profesorom konserwatorium: Antonio Melillo z działu fortepianowego i Ludovico Seyer z klasy skrzypcowej. Uczniowie zaś

koncertujący zyskali uznanie za swoją pracę a piszący te słowa byli po raz pierwszy na pięknej ziemi brazylijskiej świadkiem niespodzianki na stopie istic europejskiej, zwłaszcza nazwiska polskie obudzili u niego specjalne zainteresowanie.

Wyczuć można było łatwo dwa typy, jeden w dziedzinie techniki jak: Renato Soares de Gama, Zofia Sieradzka, drugi zaś w zakresie podczucia i ekspresji: Carlos Frederico Pernetta, Alice Dias, Oleńka Mikoszewska, Marja Lisbõa i Carmen Suman. Przy dalszej równie sumiennej pracy rokować mogą wszyscy piękną przyszłość. Co jednak znaczący krew, widać było, kiedy popłynęła ballada Chopina g-moll z pod palców Oleńki Mikoszewskiej, Chopin był w polskich rękach, podobnie Wieniawski u Zofii Sieradzkiej. Koncertanci zdradzali dużą odwagę wybierając takie rzeczy jak: Liszta rapsodję II, Sarasatego Zingaresca, która jest numerem popisowym wirtuozów Kubelika i Prichody. Patrząc zwłaszcza na Zofię Sieradzką, może zbyt śmiały przy owej Zingaresce, przypominał sobie odrazu mistrza na wiołonczeli Foldessa, któremu palce migają po strunach a oczy mówią: «Patrzcie państwo, jak mi to idzie». Nie zamykam, w imię bezstronności, oczu na niedociągnięcie zrozumiałe u młodocianych koncertantów, jak brak siły brak niekiedy przejrystości we frazowaniu, brak czasem czystej intonacji u skrzypków, nawet pewne maniere porządku zbyt silne tremolo: parlamenta u Marji Lisbõa — lecz to wszystko usuną dalsze studia, praktyka i profesorowie.

Wybór autorów takich jak Chopin, Paderewski, Wieniawski — był pięknym gestem w stronę muzyki polskiej. Publiczność nie dopisała.

I na polu religijnem, Kurytyba w zeszłą niedzielę, w okławie Bożego Ciała dała dowód, że jest katolicką, że w sercach jej mieszkańców wiara nie dżemie ale że bije całym tetnem.

Około 11-tej godziny po skończonej sumie wyruszyła z katedry wspaniała procesja, którą sam Arcypasterz Dom João Braga prowadził. W procesji wziął udział kier kurytybski, wszystkie bractwa, stowarzyszenia religijne, pensjonaty i dziatwa szkolna i niezliczone rzesze wiernych ze wszystkich stron miasta. Procesja przeszła na około placu Tiradentes, ulicę Quinze a z tamąd przez Praę Municipal do katedry z powrotem. W pochodzie przygrywała orkiestra policji i wychowanków z Abrigo de Menores. Całej procesji towarzyszyła wielka cisza, porządek i nastroj religijny jak przystało dla Chrystusa-Króla w Eucharystji.

W krótkim czasie zjeżdża do Kurytyby z koncertem p. Friedman rodem z Polski z miasta Podgórze. Miłośnicy muzyki będą mieli znowu sposobność podziwiać talent mistrza tonów wszechświatowej sławie.

**Parana.**

Niebawem Kurytyba będzie połączona ze São Paulo drogą automobilową. Ze strony paulistańskiej jest już na ukończeniu, dochodzi do miasta Ribeira. Na rzece Ribeira, rozdzielającej obydwie stany rząd paulistański zobowiązał się wybudować betonowy most. Ze strony parańskiej droga sięga już hen poza Bocayuwa, roboty idzie naprzód, ale napotyka na wielkie przeszkody techniczne bo teren jest bardzo górzysty. Ponieważ miejscami były wielkie zniszczenia, porzucono 40 kilometrów drogi

**Anglja.**

Londyn. DYMISJA GABINETU. Prezydent ministrów Baldwin podał się z całym gabinetem do dymisji

Londyn, 5-go czerwca. Król powołał przewodcę socjalistów Mac Donalda do zamku i powierzył mu utworzenie nowego gabinetu.

Londyn, 5-go czerwca. Donoszą telegramy z Pekinu, że bolszewicy gromadzą wojska na granicy Mandżurji,

już gotowej i obecnie pracują nad dogodniejszą. Droga jest 6 metrów szeroka, w całości ma wynosić z Kurytyby t. j. 10 godzin jazdy automobilem.

**Rio de Janeiro.**

PROPAGANDA BOLSZEWICKA Bolszewicy wypierani ze wszystkich krajów europejskich cisną się do Ameryki Południowej. Najpierw rozpoczęli wielką agitację w Argentynie, odkryto jednak spisek zawczasu i udaremniono im robotę. W ostatnich dniach wykryto rozwiniętą już propagandę bolszewicką na dwóch największych pancernikach brazylijskich «São Paulo» i «Minas Geraes».

Gazety brazylijskie nawołują rząd, by wszelkimi sposobami bronił się i energicznie zniósł wszelki objaw tej zarazy.

RZĄD federalny udzielił dystryktowi i dla innych staaów 11 milionów milreisów kredytu na zwalczanie żółtej febrzy.

**São Paulo.**

CHRZEST JAPONCZYKÓW. Praca ks. Guido del Tores, jezuita, nad nawróceniem Japonczyków w São Paulo rozwija się wspaniale. Od 15-go listopada 1927 pracuje on przy kościele S. Gonzalo, w którym wielu udzielił chrztu św. W niedzielę 2-go czerwca znowu ochrzcił 106 japonczyków, przeważnie osoby dorosłe. Za gorliwą swą pracę spotkał się ks. del Tores z uznaniem Papieża jako też rządu brazylijskiego i japońskiego.

**Rio Grande do Sul.**

Hydroplan Iguassú który wpadł do rzeki S. Gonzalo znajduje się 5 metrów pod powierzchnią wody.

Kompanja nurków pracuje nad wydobyciem korespondencji Zapomocą lin chcą aparat podnieść na powierzchnię wody.

Rząd ogłosił wykaz dochodów i rozchodów stanu na rok 1928. Dochód był przewidywany na 147.588.000\$000 a wynosił 170.374.000\$000. Rozchód obliczony na 142.712.000\$000 wynosił tylko 138.823.000\$000. Zostało więc nadwyżki 31.551.000\$000.

**Ze świata.**

**Włochy.**

Rzym. W niedzielę 2-go czerwca odbyła się w Bazylice św. Piotra beatyfikacja Dom Bosa założyciela Salezjanów. W uroczystościach brał udział kardynał Hlond prymas Polski oraz 70.000 osób.

Z Rzymu przychodzi wiadomości że pasażerzy od 1-go czerwca będą mogli w czasie ruchu pociągów nadawać telegramy placą 4 liry za 14 słów.

**Francja.**

Piszą z Paryża że lekarz Leon Normet wynalazł serum które może zastąpić krew, w razie wielkiego krwiotoku. Serum jest wprost cudowne w skutkach, stwierdzono to na 200 osobach.

**Anglja.**

Londyn. DYMISJA GABINETU. Prezydent ministrów Baldwin podał się z całym gabinetem do dymisji

Londyn, 5-go czerwca. Król powołał przewodcę socjalistów Mac Donalda do zamku i powierzył mu utworzenie nowego gabinetu.

Londyn, 5-go czerwca. Donoszą telegramy z Pekinu, że bolszewicy gromadzą wojska na granicy Mandżurji,

grożąc odwetem za uwieszenie przedstawicielstwa sowieckiego w Charbinie.

**Niemcy.**

W WYBORACH DO SEJMU SASKIEGO ZWYCIĘZYLI SKRAJNE ŻYWIOLY.

Berlin. — Wybory w Saksonji do Sejmu przyniosły wzmocnienie socjalistom, którzy w samym Dreźnie otrzymali 135 tysięcy głosów, wobec 106 tysięcy głosów uzyskanych podczas poprzednich wyborów. Przyrost głosów socjalistycznych wynosił zatem w Dreźnie 29 tysięcy.

Nacjonalisci stracili znaczną ilość głosów, podczas gdy narodowa partja ludowa, komunistki i skrajnie prawicowi nacjonal-socjaliści wzmocnili dotychczasowe pozycje.

**Rosja.**

NOWA MATOSZKA — ROSJA. Ataman Semenow, były szef antybolszewickiego rządu na Syberji, prowadził w ostatnich tygodniach w Nankinie rokowania w sprawie założenia antybolszewickiego rosyjskiego państwa buforowego między Rosją i Chinami, w Mongolji.

Semenow planuje w środkowej Mongolji, bardzo słabo zaludnionej, należącej do państwa chińskiego, osiedlić setki tysięcy emigrantów rosyjskich. Jak słyحاء, plan Semenowa spotkał się z przychylnym przyjęciem Antybolszewickiego państwa buforowego miałyby się stać centralnym punktem pobytu dla emigrantów rosyjskich z całego świata.

**BATALJONY KOMUNISTEK ORGANIZUJĄ SOWIETY.**

Moskwa. — Komisarjat ludowy wojny przystąpił do organizacji dwóch batalionów komunistek. Po zorganizowaniu jeden z tych batalionów włączony będzie do moskiewskiego, drugi do leningradzkiego okręgu wojskowego.

Na dowódcę jednego z tych batalionów wyznaczona została komunistka Sachnowska.

**SOWIECKI KALENDARZ SOBOTA BĘDZIE SIĘ NAZYWAĆ NIEDZIELA — TYDZIEŃ — TRUDOWOJĘTAR.**

Moskwa = Uczony rosyjski prof. Kajgorodow opracował projekt zmiany kalendarza. Nowy kalendarz sowiecki wprowadzony ma być w Rosji poczynając od 1-go stycznia 1930 roku. Kalendarz przewiduje wprowadzenie dwóch dni odpoczynkowych w tygodniu, soboty i niedzieli. Przytem obowiązkowym dniem świątecznym na całym terytorjum ZSRR ma być sobota która uzyska w języku rosyjskim nazwę «Niedziela». Wyras «Tydzień» zastąpiony będzie przez wyraz «trudowej etap». Wyraz «Woskreszenie» (Niedziela) zastąpiony będzie przez wyraz «Leninski». Wszystkie święta, z wyjątkiem 12-tu świąt rewolucyjnych, mają być skasowane.

**Chile.**

NOWY WULKAN. Donoszą z Buenos Ayres że otworzył się nowy wulkan po stronie chilijskiej blisko San Raphael. W okolicy potworzyły się ropadliny, wskutek czego stanęła wszelka komunikacja; specjalna komisja udała się badać te zjawiska.

**Telegramy z Polski.**

Warszawa, 4-go czerwca. Donoszą ze Lwowa, że studenci katolicy w odwet za demonstracje żydowskie w czasie procesji Bożego Ciała, zaatakowali żydowskie szkoły i redakcję dziennika, niszcząc go Żeby

przeszkodzić dalszym rozruchom, wkroczyła policja i uwięziła 40 osób.

**CO SIĘ ROBI UNAS W KOLEGIUM?**

Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie powstało kilka lat temu, gdy się okazał wielki brak polskich nauczycieli. Ma ono bowiem na celu kształcenie młodzieży na nauczycieli, jakoż w tym kierunku wiele już zrobiło. W Kolegium tem wykształciło się już kilkudziesięciu nauczycieli, którzy pracują na różnych placówkach Parany, Santa Cathariny, i Rio Grande do Sul.

Kolegium ma na celu wychowywanie nauczycieli polskich, a tem samem, być ośrodkiem polskości i kagańcem przyświecającym wychodźstwa polskiemu w Brazylii. Rząd polski opiekując się tem Kolegium o ile może, wysyła na swój koszt wybitne sily nauczycielskie. Lecz, żeby kolegium mogło spełnić swoje zadanie, potrzeba zrozumienia i zainteresowania wśród Polonii brazylijskiej, którego niestety jest wielki brak.

Coż bowiem znaczą szkoła, choćby najlepsza, profesorowie najzdolniejsi, jeżeli niema kogo uczyć? Polaków w Brazylii mieszka z górą 200 tysięcy. Nikt nie może zaprzeczyć, że na taką liczbę powinno być kilka szkół średnich, a w nich kilkaset uczni. Tymczasem mamy tylko dwie takie szkoły i to jeszcze świeca pustkami.

Jednak Kolegium kurytybskie, mimo braku zrozumienia wśród wychodźstwa, postępuje naprzód. W roku bieżącym przybudowano dwie sale, obszerne i bardzo piękne, w których zostały pomieszczone kursy II-gi i III-ci. Sprawiono też nowe ławki do wszystkich klas, stoły i kilka nowych ławek. Z powodu przybudowania nowych sal, Kolegium obecnie posiada cztery obszerne i higieniczne urządzone sale, mogące pomieścić około 100 uczni.

Professorów w Kolegium mamy siedmiu. Pan Chrusciewski uczy przedmiotów polskich, jak: gramatyka, historia, arytmetyka, geometria i geografia Polski, pan Polek — rysunki, śpiew, gimnastyka, gra na skrzypkach, historia Polski, pan Lech — praca społeczna, p. p. Falaz i Wolski — przedmioty brazylijskie, pani Maciszewska — język francuski ks. Trzebiatowski religia.

Kolegium dotąd było podzielone na trzy kursy, lecz profesorowie postanowili od połowy b. r. zacząć kurs przygłowawczy, jeżeli przybędzie kilkunastu nowych uczni. Koloniści powinni z tego korzystać i przysyłać swe dzieci. Uczniowie zdolniejsi mogliby od połowy roku ukończyć nie tylko kurs przygłowawczy, ale i kurs I-szy, a w roku przyszłym wstąpić na kurs II-gi.

W połowie roku Kolegium nasze zamierza wystawić jedną, lud dwie sztuczki teatralne, które zostaną odegrane w Związku Polskim, jak to było zeszłego roku, na zakończenie roku szkolnego.

W roku przyszłym, o ile rząd polski da zapomocę, którą już przyobiecano, zostanie otwarty kurs praktyczny dla nauczycieli już pracujących na posadach i dla tych, którzy będą w trzecim kursie.

Franciszek Pogorzelski. KURYTYBA.

**Sztuczne Nawozy.**

Każdy rolnik pragnący ze swej pracy wyciągnąć jak największe korzyści, powinien się starać i kupować zawsze dobre i tanie nawozy. Takim dobrym nawozem, jest bezwzględnie nawóz z młki kostnej marki «PARANA», z fabryki pana Albana Boutin & Cia. Uduje się na nim bardzo dobrze, pszenica, żyto, kukurydza, liza i kartofle. Czemu dają świadectwo następujący członkowie Kolka Rolniczego z Abranches, którzy robili doświadczenia z powyższą marką nawozów.

Bernard Krasinski, Aleksander Chojński, Izidor Dunaan, Sylwester Knecher, Stanisław Mikosz, Józef Chyła, Piotr Kokot, Józef Bajerski, Jan Samlik, Władysław Mikosz, Józef Meger, Jan Bugalski, Jan Domschowski, Władysław Kamrowski i inni członkowie.

**NAWOZY «PAULISTA»** w maczce z kości i nawozy, które fabrykuje

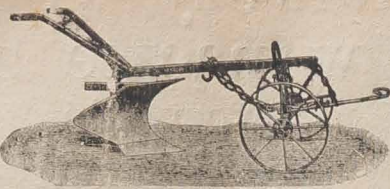
Julio Garmatter i S-ka są do nabycia jedynie w składzie: CASA VERMELHA Eurico Fonseca & Cia Rua José Bonifacio N 127 — Curitiba

Lech-Jeziorowski, Druga kolejka do czytania, wysłała już z druku i jest do nabycia w Oawiecie w esnie an 1 egz. 3\$000, tuż 30\$000, o ile zostanie nadesłana gotówka zgóry.

**Adubo Parana** są najlepsze nawozy sztuczne. PATRZ OGŁOSZENIE



**Kolonisci**  
DOŚWIADCZENI  
W ROLNICTWIE  
UŻYWAJĄ TYLKO  
MASZYN OD  
FIRMY:



**Casa Hackradt**  
CURIITYBA, Rua 15 de Novembro 96.  
CAIXA POSTAL 420.

## Szanowni Rolnicy!

Nie oszukujcie się sami! Zanim kupicie inne nawozy sztuczne, dobrze będzie dla Was zaznajomić się z wynikiem mąki kostnej z marką „Adubo Parana”. Zapytajcie się o wyniki Waszych sąsiadów lub Towarzystwo Rolnicze w Abanchos. Wszyscy Wam potwierdzą znakomitą jakość, a zatem wysoką wartość naszych nawozów.

### Miejsce sprzedaży w Kurytybie:

**IRMAOS BOZI** — Rua Marechal Floriano Peixoto 377;  
**ALEKSANDER MAJEWSKI** — Praça Coronel Eneas 4  
(dawniejsza Praça da Ordem);  
**PEDRO DEHETTERGO & Cia.** — Praça Tiradentes 15 (Cafe Globo);  
**JÓZEF SYSAK** — Praça Zacharias 112;  
**MAX MUELLER** — Avenida Candido de Abreu, róg ulicy Itararé

## Fabryka Nawozów Sztucznych

**ALBANO BOUTIN & Cia.**

São Lourenço — przedłużenie ul. Assunguy

BIURO I DEPOZYT: BOULEVARD CAPANEMA 155 —  
CAIXA POSTAL 332 — TELEFON 226 i 1845.

Curityba — Parana

Mamy zawsze na składzie ZAGRANICZNE NAWOZY SZTUCZNE. JESTEŚMY POD AGENTAMI SALETRY CHILIJSKIEJ

## APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1094

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogerijnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.  
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

jest znakomitą lekarstwem przeciw chorobom kobiecym. Lekarstwo to odnawia sily i daje dobry humor. Nie zapomnijcie: lekarstwo to nazywa się **Uterogenol**.

### ESTABELECIMENTO DE ARVORECULTURA.

**Chacara Bom Futuro** — ma do sprzedania Szczepki drzewek owocowych z wszystkich odmian i rodzajów, jako też sadzonki traw pastewnych oraz nasion kukurydzy. Zadzajcie cennika od Michała Gryczaka Caixa Postal, z Marechal Mallet — Parana.

**Polski Sklep Galanteryjno — perfumeryjny i Zakład Fryzjerski**

### CZEŚLAWA MAZURKA

przy ul. Ebano Pereira n. 41 w Kurytybie. Ma na składzie w najlepszym gatunku: Perfumy krajowe i zagraniczne, wody kolońskie, pudry, mydła toaletowe i kosmetyki. Krawaty, kołnierzyki, koszule, skarpetki, pończochy damskie i dziecięce itp. Salon fryzjerski — robota solidna. Ceny przystępne.

### Motory

Motory o sile do 22 koni nadające się do jakich bądź przedsiębiorstw przemysłowych; montuje się na miejscu według życzenia. Blższych informacji udziela Nery A. Carnasciali — Av. Candido Abreu 325. — Telefon 1-3-1-9. Curityba.

## ROLNICY!

Potrzeba zaraz dwie familje lub robotniów do pracy na roli na fazendzie znajdujacej się w **BARRA BONITA** w północnej Paranie.

Informacji udziela: **J. LUCCA** — Rua Pedro Ivo 24 — (Garage Moderna) — Curityba.

## ELIXIR 914

i pastylki 914.

Kilkudniowe zażywanie: 1) Oczyszczenie krwi, 2) Sprowadzenie zanik przyszczoj, pian, swędzenia ran i t. p. 3) Usuwa reumatyzm, ból głowy i gości. 4) Usuwa objawy syfilistyczne. 5) Wzmocnia trawienie. **Elixir 914** nie atakuje zoladzka, jest najlepszym środkiem czyszczącym krwi, uznanym przez okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych.

Dozwolony przez Urząd Zdrojowia D. N. z S. Paulo N 26 z 21-2-1916.

# AVISO.

## Rodacy

Chcący sprowadzać rodziny z Polski jak również osobiście udający się do Ojczyzny.

Korzystajcie z najlepszej pory do podróży.

## Comp. Chargeurs Reunis i Sud Atlantique

PRZEDSTAWICIEL NA PARANĘ:

**P. TEOFIL G. VIDAL**

RUA 15 DE NOVEMBRO N. 115.

AGENCI FIRMY:

Ladislau Bukowski, Ponta Grossa — Parana — Ponta Grossa de Guarana N 4 — Caixa postal 174.  
João Szkleniarz — Prudentopolis — Parana — Praça 15 de Novembro 4.

Albin Piotrowski — Ivahy — Parana.  
Ludovico Hawryluk — Iraty — Parana.  
Stanislau Guszczynski — Marechal Mallet — Parana.  
João Zawadzki & Cia — Fluvioopolis — Parana.  
Wł. Kacprzak — Rio Claro — Parana.  
Kółko Rolnicze, adres Ks. Zdzisłowo — São Mathias — Parana.  
Francisco Pasternak — Itayopolis — Alto Paranguassu — Estado Santa Catharina.

## W czasie braku pieniędzy

zakupujcie Rolnicy tylko najpotrzebniejsze narzędzia i **MASZYNY ROLNICZE**.

Maszyny te powinien Rolnik nabywać w firmie, która od lat istnieje i posiada dobry wypróbowany towar. Firmą tą jest

## CASA HACKRADT

CURIITYBA — RUA 15 DE NOVEMBRO 96 — Caixa postal 420

Żądajcie jeszcze dziś katalogów.

## Klinika Chirurgiczna

RUA AQUIDABAN N. 66.

Telefon N. 445.

Chorych zamieszocowych przyjmują się na stały pobyt. Nowy aparat Roetgena (Raio-X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i dróg moczowych.

Dr. Antoni Rydygier

### BILETY OKRĘTOWE

direkt jak również de Chamede najtaniej informować się **rua Aquidabam N. 62** — wejście od Visconde de Macar. Pierwsze piętro.

## Szkola Handlowa

Rua Comendador Araujo 276

## KORESPONDENCJE.

**KOLONJA — PINHEIRAL DE CIMA 1-V-1929** — municypium Palmeira.

Szanowna Redakcjo „Lud”: Proszę uprzejmie o umieszczenie niniejszej korespondencje w swoim poczynym piśmie.

Przed osiemnastu laty jak okiem sięgnąć wzdłuż i wszerz, stał tu bór gęsty i cienisty, który szumiał groźnie i zwirotek. Wśród tego boru znalazło się czterech pierwszych osadników polskich, którzy śmiało i wytrwale zaczęli starwać do walki z nieprzebytnym bosem. Z początku zaczęli już wapić w swoje sily, lecz niezadługo zaczęli się ściągac inni kolonisci i zakupywać nowe obszary ziemi i za przykładem pierwszych brali siekiery na ramie i od switu do zmroku zacięcie zwalali drzewa, palił i powoli zaczęli uprawiac swoja ziemię. Dziś kolonja nasza zupełnie inaczej wyglada niz dawniej. Liczy obecnie 20 kolonistow, którzy po wiekszej czesci ziemię już oczyscili, a wśród oczyszczonych pól zdala widnieja zagrody naszych kolonistow.

Kiedy ta liczba się zebrała, zaczęli myśleć o jakiejś przyszłości swoich dzieci, czyli o szkole. Pierwszymi inicjatorami, budowy domu szkolnego byli p. p. Teodor Mazur i Franciszek Rybicki, którzy pewnego dnia obiodowali swoje rumaki i od domu do domu objechal całą kolonje przedstawiajac potrzebe tej instytucji, zbierajac zaraz składki na budowę tego niezbędnego domu. Bardzo to wszystkim przypadło do gustu, lecz zamalo okazali ocheci, bo zebrałi za ledwie 300\$000. Ta suma okazała się za szczupła, więc zawile wydalo im się dokladac ze swoich funduszy i sil, aby brać się do budowy, zamysłali przeto powracac wszystkim składki.

Uplnaly znowu rok czasu w u-

spieniu, aż zbudzili się znowu p. p. Franciszek Wiatrowski, Jan Bak, i Jan Mroziński. Objechali oni całą kolonje i zwolali zebranie. Tym razem większy zapal porwał rodaków, to też posypali się hojniejsze dary. Pan Jan Mroziński zaraz ofiarował ziemie pod szkołę i zebrano na budowę 850\$000.

Zostal także obrany komitet, który się zajął budowa. Przesztem został p. Jan Bak, sekretarzem p. Jan Górski i skarbnikiem p. Jan Mroziński, którzy od pierwszego dnia zajęli się szczerze tem dzielem. Zaraz po zebraniu na drugi dzień zebrałi się wszyscy i wyoscillili plac pod szkołę. Niezadługo pozwolono drzewo i w predkim czasie stanal ladny budynek szkolny.

Kiedy szkoła już była gotowa, zaprosili wtedy rodacy Prsewialka. Pawla Domino, ażeby poświęcił ów domek. Cala ta inauguracja była bardzo uroczaisona. Najpierw odbyła się procesja, odprawila się uroczysta msza swięta i kazanie, a po nabożeństwie loterja fantowa na dochód szkoły.

Później wnieśliśmy prośbę do Sz. p. Michała Sekuly, aby nam się wystaral nauczyciela, a także do inspektora miejscowego. W krótkim czasie p. Sekula przyslal nam p. Andrzeja Wala, zaco byliśmy mu bardzo wdzieczni. P. Andrzej Wal jeszcze dobrze nie rozložyl swoljej pracy i już musial zabierac swe manatki i opuszczac naszą szkołę, poniewaz przyjechała nauczycielka brazylijska mianowana przez rząd do naszej szkoły. Z bólem serca zegnaliśmy p. Andrzeja Wala, bo był to człowiek dobry bardzo przyjałny i nauczyciel wyborowy, a zimno witaliśmy przybyla nauczycielkę.

Nauczycielce niespodobalo się mieszkac w kolonji między polakami. Zyczeniem jej bylo przeprowadzić się do sasiedniej szkoły na Mandacaję. Skorzystaliśmy z jej zyczenia i zaraz wnieśliśmy prośbę do inspektora, że zyczymy sobie, abyśmy mieli nauczyciela po-

laka, aby w wolnych chwilih mógł dziatwe nasza uzyć trochę ojczystego jezyka, oraz trochę religij, naco tenże z ochęcią się zgodzil a nauczycielka bardzo nam nawet byla wdzieczna.

W miesiacu póniejszym przyslala zmiana i pierwszego listopada 1928 r. przybył do nas polski nauczyciel p. Boleslaw Wojnarowicz, z którego jesteśmy bardzo zadowoleni, bo jest nauczyciel wzorowy. Uczy nam dziatwe do poludnia po polsku, a po poludniu po portugalsku, którego rzetelna praca w przedziale 6 miesiecy wydal obfite plony postepu.

We wtorek 23-go kwietnia b. r. przybył do nas po raz drugi Przewielebny ks. Pawel Domia który zabawil 3 dni, aby wysluchac Rodakow spowiedzi wielkocnojej i przygotowac dziatwe do pierwszej spowiedzi i komunji swiętej. Naza jutrz odprawila się w szkole msza swięta i kazanie, podczas którego kaznodzieja zachecil kolonistow do wzniesienia krzyza przydroznego, który jeszoze tego samego dnia był zrobiony i wstawiony. Na drugi dzien, (w dzien sw. Marka) odbyła się już uroczysta procesja i poświęcenie nowego krzyza. Po poświęceniu wrócił cale grono do szkoły, gdzie znowu się odprawila msza sw. i kazanie. Po skończeniu nabożeństwa byla z dziećmi nauka o spowiedzi i komunji sw., a pod wieczór odbyła się pierwsza spowiedz dzieci w liczbie 18.

Następnego dnia odprawila się trzecia msza sw. na intencje dzieci i całej kolonji, podczas której bylo kazanie wyjęte z Pisma sw. „Pożwólcie dziatkom przyjsc do mnie”. Póniejsz dzieci odnawiali obietnice na chrzescie sw. uozyniona, a przed przystapieniem do komunji sw. p. nauczyciel odmawial glosno modlitwy, a dziatwa ze skupieniem i skrucza powtarzala za nim. Radowalo się serce kazdemu patrzac na tę dziatwe rozmodloną i skupioną gdy przyjmowala Pana Jezusa do swoich serduszek.

Po nabożeństwie poslył dzieci na posilek, poczem nastapilo rozdanie obrazków pamiatkowych pierwszej komunji swiętej.

Po skonczonjej uroczystosci wszyscy serdecznie zegnali i dziękowali księdzu, że raczył nas odwiedzic i posilil na duchu, oraz p. nauczycielowi za jak gorliwa prace, poniewaz w tak krótkim czasie zdołal nam przygotowac dzieci do pierwszej spowiedzi i komunji, zaco cala kolonja jest mu bardzo wdzieczna.

Vice-Prezes **Andrzej Borkowski** Sekretarz **Jan Górski**.

**KOLONJA CRUZ - MACHADO**

Lin. Papuan. 9-V-1929.

Obchód ogłoszenia Konstytucji 3-go Maja. Tow. nasze im. Józefa Pilsudskiego swięcilo w tym roku nadzwyczajną uroczystosc. W dniu 8-go maja b. r. już od 7-mej rano zaczęli się schodzic kolonisci do szkoły, a o 10 godz. sala szkolna byla już wypełniona gośćmi po brzoje, pomiędzy którymi uwijaly się uczennice: Hela Wierzbicka i Mania Kowalska, przypinajac ko karki o barwach polskich i brazylijskich. Przyczem zebrały 40\$.

Mszę Sw. odprawil w budytku szkolnym Wielebny ksiadz Anicet Weis, której wysluchali wszyscy zebrani, z wyjatkiem tych co „podpierali piot”. Po nabożeństwie nastapila 1 godz. przerwa obiadowa. Następnie wszyscy powrócili do sali szkolnej gdzie nauczyciel Wladyslaw Wypych zagail uroczystosc, Witajac w imieniu T-wa. Zebranych gości i ks. proboszcza, którzy pozostal na obchodzie i w krótkiej swej mowie wyjalil czem są i dlaczego powinniśmy obchodzic polskie swięta narodowe.

Wyczerpujacy odczyt o Konstytucji 3-go Maja, wyglosil p. Wł. Koczyła sekretarz Kola Młodziezy „Zgoda”. Przyczem dzieci szkolne popisywaly się spiewem i okolicznosciami wierszykami. Ks. Weis wyglosil piekną mowe, wyjalniajac w prostych slowach: czem byla

dla Polski i polaków, a zwlaszcza dla biednych i ponizanych przez szlachte chłopow Konstytucja 3-go Maja, owoc 4-ro letniej pracy, szlachetnych jej tworców. Następnie bardzo goraco zabecal, ażeby i tu na obczyźnie polacy zwartym frontem upominali się o swe prawa. Nie z faktem lub rewolwerem w ruku, nie narzekaniem ze coraz gorzej nam, ale zgodną i solidarną wspolpracą dazyli abymy nietylko byli tu sila robotcza, bialymi niewolnikami), ale byśmy się wszedzie i zawsze upominali, co nam się sluzalo nalezy. Tylko wtedy bedziemy mogli te osiagnac, gdy każdy polak zdobędzie prawo wyborcze i prawo glasu, bo tylko wtedy będą się z nami liczye.

Każdego z nas jest swiętym obowiązkiem starac zawsze i wszedzie uzyć tych praw i sil w obronie polskosci. „Bóg zaplac” i glosne oklaski byly najlepszym dowodem uznania, że mowa nietylko „traffid do „ero” ale że poruszyl najżywiejsze sprawy kolonistow. Następnie młodziez dorozla, w liczbie mnogiej, bo aż oszoro (wlasnie s nauczycielem) odpiewala: Dalej Bracia do bulata i Hej ty Wislo, czem okazali, pomimo śmiechnie zamalego swego szeregu w stosunku do naszej gesto zaludnionej okolicy — że Kolo Młodziezy wcale nie myśli „skapie”. Po wyxorpaniu jak na tutejsze sily dość obfitego programu, prezes T-wa p. Ludwik Koczek podziękowal ks. proboszczowi i p. nauczycielowi, za ich staranie się okolo naszenia, tak drogiej nam rocnicy, a gościom i oslonkom za liczne przybycie. Poczem wszyscy rozessil się do domow. Niemogę też pomnac milocieniem bezinteresownej pracy okolo przybrania i umajenia szkolny, p. p. Stasi Filipówny i Marysi Krzyżakówny, za co im w tem miejscu skladam podziekowanie i pewny jestem, że i nadal bedziemy podobniez uroczystosc obchodzic swięta rocznie narodu polskiego, Wł. Wypych — nauczyciel.

Piwo **ASTRA PILSEN** z Atlantyki przewyższa wszystkie piwa swoją dobrocią.



# Potrzeba kilka rodzin na fazendę kawową

Znana i rzetelna rodzina poszukuje kilka rodzin na fazendę kawową w pięknej Paranie w zdrowym klimacie. Warunki są bardzo dobre. Na tej fazendzie rodzina otrzyma dom, mieszkanie i może chować sobie bydło, trzodę, drób i t. d. Oprócz tego może sadzić kukurydzę.

Za robotę płaci właściciel sumiennie i regularnie a nawet dla wiernej rodziny, w razie potrzeby i z góry. Właściciel tej firmy mieszka w Kurytybie. Za podróż aż na miejsce płaci właściciel.

Informacji udziela E. José G. Papagnée od godziny 9-tej do 10-tej i od 2-jej do 4-tej.

## Wszyscy powinni pić tylko Cruzeiro München

NAJLEPSZE PIWA NA OKRES ZIMOWY.

Cervejaria Cruzeiro

Telefon 495. - CURITYBA



PRACZYŚCIE NAJROZUMNIEJ ORZĄDZIE ZIEMIĘ  
PŁUGI SĄ WE WIELKIM WYBORZE

## CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 - Caixa Postal 140

## Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE HEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 - Curityba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie szalowanego pneumothora x przy osobach cierpiących na płucach. - Nowoczesny aparat Roentgena. - Diatermia. - Sztywne ultra fioletowe, promieniowanie słoneczne, Zystokopja i t. d. - Przyjmuje od godziny 10-jej do 11-jej od i 1-5

## „A VENCEDORA”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, mlekowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. - Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. - Uprasza się Stań Rodaków o listowe przekazanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. FRANCISZEK LACHOWSKI Curityba - Rua Cabral N 53 - Curityba

## VANADIOL Grande Tonico Phosphatado

Oczyścza krew i wzmacnia nerwy

Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mianowicie: Dr. Miguel Conto, Autregésio, Juliano Moreira, Rocha Faria, Rubião Moura, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Guaberro

## Rozmaitości.

### SENSACYJNY PROCES PATYJOTY.

W Niemczech skończył się obecnie sensacyjny proces przeciw Langkoppowi, oskarżonemu o wymuszenie 90.000 marek od wyższego urzędnika urzędu oszkodowań Rzeszy radcy Bacha.

Langkopp osiedlił się przed wojną w kolonjach niemieckich w Afryce w miejscowości Iringa i własną pracą zdobył powatny majątek, który dawał mu rocznie 20.000 marek dochodu. Podczas wojny światowej Langkopp zapisany został do wojska kolonialnego niemieckiego.

Jako patriota oddał cały swój dobytek na wyżywienie armii a w końcu, po zdobyciu kolonii przez Anglików, dostał się do niewoli i stracił ziemię. Po wojnie powrócił do Niemiec jak żetkarz w papierowym ubraniu. Rząd niemiecki miał wypłacić oszkodowanie w pełnej sumie.

Tego rodzaju poszkodowanych jak Langkopp znalazło się kilkadziesiąt tysięcy osób. Urzędnicy nie mogli sobie dać rady w nagromadzonym materiale i wypłata przeciągała się z dnia na dzień, z roku na rok. Langkopp jak inni, wędrował odczennie po różnych urzędach i wszędzie uzyskiwał obietnice, które jednak nigdy nie zostały spełnione. W końcu to życie zebrało obrzydło mu zupełnie i postanowił albo uzyskać pieniądze natychmiast albo zakończyć własny żywot. Leżąc urzędy posiadają wózków, którzy natrątnych gości umielać usuwać.

Za ostatnie pieniądze kupił Langkopp re-olwer i kuferek, który zaopatrzył w woreczki z prochem i maszynę, która za jednym poociąganiem spowodować mogła wybuch kufka.

Z tym kufkiem w ręku i re-olwerem w kieszeni udał się do urzędu oszkodowań i wtargnął niepostrzeżenie do gabinetu radcy Bacha. Na zapytanie radcy, jak śmie wchodzić bez zgłoszenia, Langkopp otworzył kuferek i po-

każal co zawiera, poczem przedstawił swoje żądanie:

„Albo dostanę pieniądze natychmiast, albo skończymy komedję! - Radca zrozumiał, że z tej sytuacji niema wyjścia. Był coppersada młodszy i silniejszy jak przeciwnik, ale jedno poociągnięcie tajemniczego sznurka ręką Langkoppa mogło go zabić.

Wypisał więc asygnatę na 90.000 marek, którą odebrał po pół godzinie pomocnik Langkoppa Loof. Loof z asygnatą udał się do banku a Langkopp w dalszym ciągu trzymał w szachu radcę Bacha przez ostery godzinę. W tym czasie radca załatwiał innych klientów nie mogąc się porozumieć z żądającym urzędników. Aż wreszcie dał Langkoppowi deklarację do wypełnienia i wyzwał tę chwilę, by uciec z pokoju. Niestety na korytarzu potknął się i upadł a Langkopp stanął w tej chwili przy nim z re-olwerem w ręku i zmusił go do powrotu do pokoju.

Urzędnicy i woźni z przerażeniem patrzyli na tę scenę nie śmiejąc rzucić się z pomocą zagrożonemu zwierzchnikowi. Dopiero dyrektor przechodzący przypadkowo, zrozumiał co się dzieje, rzucił się z tyłu na Langkoppa i wspólnie z Bachem go rozbroił. Langkoppa i Loofa osadzono w więzieniu.

W procesie wzięło udział tysiące świadków poszkodowanych i zbytek przyrzeczeniami przez urzędy oszkodowań.

W audytorjum co chwilę odzywały się okrzyki oskarżające urzędy i domagające się uwolnienia oskarżonego. Z zessań poszkodowanych i świadków wynika, że postępowanie urzędów oszkodowań mogło najspokojniejszego człowieka nawet doprowadzić do ostactności.

Oskarżony został o tyle niewinnym, że arezt śledczy został wklonony w wymierzoną mu karę kilku miesięcy areztu.

WAŻ - NIEPROSZONY PASAŻER WYWOŁAŁ POPIŁOCH W SAMOLOCIE

London. - Donoszą z Brisbane o niezwykle ciekawym wypadku, jaki się wydarzył na pewnym samolocie w czasie lotu. W parę chwil po wystartowaniu jed-

kontarski i Ska kupuje kukurydzą tylko białą i zdrową na tak zwana „kanakę” i płaci po cenie wyższej o 2-3\$000. Zawsze posiada na składzie makaron świeży na jejach bez farby. - Av. Iguassu 246. - Te- Kurityba - Av. Iguassu 246. - Telefon 547. - Skrzynka pocztowa 287.

## Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach. Praktyka ogólna. Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pecherza i włosów. Klinika dla dzieci. - Leczy Zylaki oraz rany na nogach bez operacji. Leczy szczytnymi promieniami Diatermia - Konsultorium i rezydencja: Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10 do 12 i od 4-jej do 6-jej. Re: Rua O. Araujo 970 - Telefon 424

## Apteka Tell DROGARIA

Sigel Etzel & Cia

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne. Vermicida Tell wróg robaków i glist Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek. Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba. Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

## POLSKI ZAKŁAD

Jubilersko - Zegarmistrzowski - ANEL - Kazimierza Wojnarowskiego. Rua Ebano Pereira N 19 przyjmuje zegarki, zegary i wszelką biżuterję. Wykonuje naprawy z gwarancją szybko i tanio.

## APTEKA

HUMANITARIA - DROGARIA Rua Dr. Trajano Reis N 3 - Curityba Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

## Fluxo Sedatina

usuwa kolki i bólesci przy wydzieleniu moczu także i u kobiet w stanie odmiennym i to w ciągu dwóch godzin.

Fluxo Sedatina leczy szybko i skutecznie wszystkie choroby kobiece.

Fluxo Sedatiny używają z dobrym skutkiem w zakładach położniczych i domach zdrowia.

Dozwolone przez Urząd Zdrowia z São Paulo pod N. 196 z 15-go marca 1129 roku.

DREWNO BABANE dostarcza się wprost do domu.

Telefon 1-3-1-9 Av. Capdão de Abreu 325.

# W mączce z kości i nawozy, które fabrykują

Julio Garmatter i Spółka  
Sa do nabycia jedynie w składzie:  
**Casa Vermelha**  
Eurico Fonseca & Cia.  
Rua José Bonifacio N. 127 - Curityba

# Zima.

Chcecie zaoszczędzić pieniądze na ubraniach, to udajcie się do składu: **CASA DAS ROUPAS FEITAS** RUA I-ro DE MARCO N. 1 - CURITYBA gdzie znajdziecie WIELKI WYBÓR płaszczy i zarzut e dla mężczyzn i chłopców. Ceny niesłychanie niskie. **UBRANIA GOTOWE KASZMIROWE 55\$000** **PŁASZCZE KASZMIROWE 55\$000**

## Baczność! CASA FELICIDADE

W tych dniach został otwarty skład **CASA FELICIDADE** - Rua São Francisco 14 róg Riachuelo, w którym sprzedaje się towary po cenach zakupu w ciągu 2 miesiące, celem zjednania sobie klientów.

Otóż kto chce nabyć takie ubrania gotowe, czapki, kapelusze, bieliznę, parasole, niech korzysta.

## Casa Felicidade

SPECJALNE TOWARY DLA KOLONISTÓW.  
Rua São Francisco 14 róg Riachuelo - Curityba.  
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

### POLSKI HOTEL „BRASIL”

położony w pobliżu dworca kolejowego Piękne i wygodne pokoje wynajmuje się z utrzymaniem. - Przyjmuje się stołowników. Obiady wysyła się do domu. W każdym czasie są do nabycia ciepłe i zimne potrawy, oraz doborowe trunki i szarżato. Kuchnia doskonała. Ceny od 6\$ do 15\$ dziennie; na dłuższy czas bierze się taniej. Autokar na dworcem. Telefon 322 - Rua Floriano Peixoto 98. - Curityba. Właściciel: Leopold Keyniak.

### Józef Pożniak

Caixa Postal 13  
Marechal Mallet - Parana.  
Skład towarów kolonialnych. Handel produktamirolniczymi na wielką skalę. Reprezentacja - komis - Konsagncja.

### POLSKA LECZNICA.

Dr. med. Antoniego Mączskiego lekarza - chirurga - ginecologa dyplomowanego przez Fakultet Medyczny Uniw. w Zurich. Rezydencja: kolonia Guarany - Comandary w domu własnym. Leczenie chorób wewnętrznych, chirurgicznie, wenerycznych, z cierpieniami oczu, uszu, gardła, skóry, narządów, oraz kobiety i dzieci. Operacje, Porody, Elektryzacja Porody z higieny dziecięcej, Wyjazd na wezwania do chorych na linie.

### SPRZEDA SIĘ LOT ZIEMI

16,50 metrów szerokości i 64 dł. gości wraz z domem murewanym na bardzo wygodnych warunkach. Informacji udziela się: Rua Prudente Moraes 60

### MŚCIWY MAŻ.

Stało się to niedawno w mieście Spezia koło Rzymu. Pani Roboa zawiadomiła męża, że idzie obciąć sobie włosy i to stanowczo, ale mąż niemięlnie stanowczo zabronił jej tego. Piękna Roboa naturalnie nie postuchała i poszła do fryzjera, a z nią jej mąż. Gdy ostatni pakiel wspaniałych włosów padł ofiarą noży, mąż powstał z krzesła i zapytał spokojnie: - Skończył pan? - Tak obcięciem już... - Teraz trzymaj pan moją żonę mocno w ramionach, by się nie ruszała. - Gdy fryzjer uoczył zadość tej dziwniej prośbie, mąż szybko pochwyił brzytwę i wygolil żonę głowę do nagięj skóry. Kobieta oniemiała ze wstępu i zemsta.

### ZALOTNY MER.

Było to przed laty. Mer małego miasteczka francuskiego utrzymywał doskonale stosunki z pobożnością na poczcie. Było to latem; piękny ranek niedzielny skłonił pana mera, by ubrać się na białe i powędrować z wizytą do pobożny; mer był przekonany, że mąż uwodziłby go postawę niema w domu. Ledwie jednak oboje rozpoczęli słodką rozmowę, natychmiast zastukano do drzwi.

- Boże, to mąż! - zawołała wystraszona urzędniczka. Niech pan ucieka.

- Ale którą? - Przez to okienko.

Przyszły minister wdołożył się w okienko. Ży jednak był nieco za tęgi, zatrzymał się w połowie. Na to właśnie wszedł do pokoju mąż. Za całą zemstę wziął on stempel pocztowy i na obu szczególnie upodmiotonych przez mera miejscach wybił czarnym tuszem datę jego wyprawy. Na białych spodniach stempel był bardzo widoczny, a cała sprawa nabrała wielkiego rozgłosu. Tym merem był późniejszy inicjator walki z kościołem katolickim. Emil Combes, zmarły w roku 1921.

### PRZEGRANY ZAKŁAD.

Ze wódka, szczególnie w większych ilościach, nie każdemu służy, o tem przekonał się pewien

### wieśniach w sołectwach, Cztery-

kw zamieszkały we wsi Bielgorod. Utrzymywał on, siedząc w karczmie w licznych gronie znajomych, że potrafi wypić jedną po drugiej trzy butelki wódki. Ponieważ znajomi nie wierzyli w to, powstał więc spór, a w jego wyniku zakład. Założono się mianowicie o to, że jeśli Czterykwkow rzeczywiście te trzy butelki wypije, towarzysztwo płaci za niego rachunek; w przeciwnym razie on płaci za wszystkich. Już po wypiciu drugiej butelki chłop p.dł martwy za podlego. Ten wypadek nie był przewidywany w zakładzie, wobec czego chłopci chcieli zmykać, nie uregulowawszy rachunku. Poprosił ich jednak o zapłacenie właściciel karczmy przy współudziale policji, która natychmiast zajęła się sprawą zakładu.

### Prenumeratę „Ludu” zapla-

cili Panowie: Po 10\$000: Jan Albert, Józef Cegocki, Stanisław Kapeliński, Roman Piotrowski, Piotr Różycki, Stanisław Reznar, Stanisław Dąbrowski, Józef Abramowicz, Wincenty Skaliński, Stanisław Stasiak, Józef Niemiński, Józef Cegielka, Józef Witold Cieniński, Adam Gorski, Jakób Bukowski, Józef Przybysz, Stanisław Sokolowski, Józef Cymbalista, Jan Biernacki, Józef Zająca, Piotr Kokot, Wilhelm Jaeger, Jan Sarowski, Władysław Borszczowski, Franciszek Selner, Franciszek Gronowicz, Jan Bielecki, Stanisław Sołtński, Jakób Haluch, Michał Biernacki, Józef Sikora, Józef Stycki, Daniel Dempski, Józef Filipak, Łukasz Filipak, Jan Filip, Józef Filip, Franciszek Burnat, Piotr Sawiniec, Franciszek Pezowski, Adam Niewiadomski, Antoni Zakrzewski, Aleksander Sawiniec, Piotr Laskowski, Stanisław Kaczmarek, Aleksander Burdach, Jan Hajdank, Collegio Sta. Thereszina, Józef Sabieński, Franciszek Zwierzykowski, Antoni Lachowski, Kazimierz Korzyński, Władysław Bybarczyk, Ks. Aleksander Studziński, Stanisław Cwikla, N. N. Gradowska, Zenon Kubicki, Józef Cionek, Franciszek Czocher, Tomasz Czaja, Jakób Boryca, Aleksander Jarek, Józef Niewola, Franciszek Rana Franciszek Szczęch, Bronisław Rutkowski, Antoni Kudawiec, Józef Zawadzki, S. S. Rodziny Marji, Piotr Kudawiec, Jan Almeida, Michał Siostry Rodz. Marji w Kurytybie, C. d. u